pocztowa ...

!41 Piotrków wtorek 8 czerwca 1937 roku Rok XIV Cena 10 gr.

ILUSTROWANY

GŁOS

TRYBUNALSKI

JEDYNE PISMO CODZIENNE WYCHODZĄCE i DRUKOWANE W PIOTRKOWIE

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Piotrków Tryb., Legionów 2, tel. 10-55.

REDAKTOR PRZYJMUJE: od godz. 9 — 10

ADMINISTRACJA CZYNNA: od godziny 8-ej do 19-ej

Prenumerata miesięcznie 2.50

arsz. Blücher i wicepremier Rudzutak w więzieniu

A 7-6 Z Moskwy donoszą, że prze ana przez Stalina likwidacja sta lszewików zajmujących wyższe iska w administracji państwowej w czerwonej armii, przybiera nie ne dotychczas nigdzie na świecie ry. Nie ma dnia, ażeby nie zo - ny z urzędu lub aresztowany ja nitarz, człowiek zasłużony dla re bolszewickiej i budowy państwa lego

maczony dla zagranicy oficjalny kat dementuje wszelkie tego ro ogłoski, niemniej jednak inne ko y urzędowe, które ukazały się je ie z nim, potwierdzają wiadomo ożeniu z urzędu szeregu dygnita-

ększą bodaj sensacją jest wersja owaniu drugiego marszałka czer armii Bluchera. Dyktator Dalekie hodu przybył przed 3-ma dniami wy, wezwany rzekomo na narady zku z uwięzieniem Tuchaczewskie amobójstwem Gamarkina. Bezpo z lotniska udał się do Kremlu po rozmowie ze Stalinem powędro obno wprost do więzienia.

Blucher jest jedną z najbardziej zych osobistości państwa sowiec Naprawdę nikt nie wie, kim był skąd pochodzi, to też wokół je y krążą liczne legendy. Od 8 lat naczelnym wodzem wojsk na Dale chodzie. Potrafił rozbudować swą o wielkiej potęgi i prawie całko zależnić się od wpływów Moskwy pogłoska o aresztowaniu marszał chera okazała się rzeczywiście pra leży się spodziewać, że w czerwo ii na Dalekim Wschodzie wybuch ażne fermenty.

pełnie pewnego źródła potwierdza domość o aresztowaniu dowódcy u Ejdemana, szefa organizacji wlotniczej „Ossowiachimu" jak gen. Korka, byłego dowódcy mo iego okręgu wojennego a ostatnio ra moskiewskiej akademii wojen

iary czystki wśród dygnitarzy cy są równie wielkie jak i sensacyj sztowany został podobno zastępcą rza sprawiedliwości Krestiński. O już spodziewano się całkowitej lik Krestińskiego a wstępem do niej unięcie go ze stanowiska zastępcy za praw zagranicznych, Krestiński zasłużony bolszewik od początku cji zajmował wysokie stanowiska ietach. Szczytem jego marzeń by ięcie Litwinowa i zajęcie jego miej komisariacie spraw zagranicznych wet pewien okres czasu, że zdawało marzenie jego się spełni. Niedawno jako podejrzany o trockizm, został siony na stanowisko zastępcy ko- a sprawiedliwości, co było oczywistą degradacją i jednocześnie zapowiedzią bliskiego upadku.

W komisariacie spraw zagranicznych aresztowany został według pogłosek — szef sekcji niemieckiej Stern, w komisariacie sowchozów usunięto zastępcę komisarza Ostrowskiego i szefa wydziału politycznego Somsa a na ich miejsce jak oświadcza oficjalny komunikat mianowano Temkina i Kudriawcewa.

Równie sensacyjnie brzmi pogłoska o usunięciu i ppodobno aresztowaniu za - wiadomości o aresztowaniach dostojników sowieckich i zmianach na najwyższych stanowiskach, ogłasza artykuły, w których stęcy prezesa rady komisarzy ludowych (wicepremiera) Rudzutaka.

Czystka nie ominęła także placówek kierujących sowieckim przemysłem. W komisariacie lekkiego przemysłu usunięto ze stanowiska zastępcę komisarza Eliawę, zlikwidowano też zastępcę komisarza ludowego przemysłu wojennego Garewicza.

Prasa sowiecka, nie podając oczywiście stwierdza, że do najważniejszych ośrodków życia państwowego dostały się elementy wrogie państwu, które muszą być wytępione.

Dzienniki sowieckie oświadczają, że akcja oczyszczania aparatu państwowego i partyjnego z antyrządowych elementów nie została zakończona i trwać będzie dopóki ostatni wróg ludu nie zostanie unieszkodliwiony.

Artykuły te stanowią zapowiedź dalszej czystki i dalszych aresztowań. Stalin z niesłychaną bezwzględnością likwiduje wszystkich, którzy posiadają jakieś wpływy i znaczenie w Sowietach i którzy mogliby się stać niebezpieczni dla jego dyktatury.

Obrady Naczelnej Izby Lekarskiej

WARSZAWA 7-6 Na wczorajszym posiedzeniu Nacz. Izby Lekarskiej większością głosów uchwalono wniosek Zarządu następującej treści:

Naczelna Izba Lekarska uznaje, że:

1) Powiększenie liczby lekarzy w państwie jest konieczne, jednakże musi być ono utrzymane w pewnych granicach, odpowiadających naturalnemu przyrostowi ludności oraz wzrastającym potrzebom udostępnienia opieki lekarskiej zwłaszcza dial udności wiejskiej i pracowników rolnych.

2) Jako nieodzowne warunki należyte go wykorzystania zwiększonego przyrostu lekarzy dla interesu zdrowia publicznego NIL uważa:

a) zwiększenie w budżecie państwa i samorządów sum, przeznaczonych na cele związane z ochroną zdrowia publicznego:

b) rozbudowę szpitalnictwa, którego stan obecny jest zupełnie niewystarczający dla potrzeb ludności.

c) reformę studiów lekarskich w kierunku rozszerzenia wiadomości w zakresie medycyny społecznej i zapobiegawczej oraz bardziej praktycznych i odpowiadających potrzebom praktyki ogólnej.

Wreszcie na zakończenie na wniosek dr. Hankego ze Ślązka NIL uchwaliła wprowadzić kartoteki narodowościowe w poszczególnych izbach.

Krwawy strajk w Ameryce

CLEVELAND 7-6 Ośrodkami, w których strajk metalowców uległ największemu zaostrzeniu są obecnie miasta: Warren i Youngstown.

W Warren 800 robotników przebywa stale wewnątrz fabryki i pracuje pomimo strajku. Miasto jest bardzo podniecone. W obawie przed aktami gwałtu zdwojono siły policji. Zarówno syndykaty robotnicze jak i pracodawcy stoją nadal na swych stanowiskach.

W Youongstown Republice steelcorp, ma podobno zamiar sprowadzić z sąsiednich stanów łamistrajków, wbec czego robotnicy miejscowi przygotowują się do akcji. W Canton stan Ohio doszło do strzelaniny między robotnikami a placówkami strajkowymi Na szczęście niktnie odniósł rany.

W Wiles samoloty zaopatrują w żywność robotników, przebywających w fabryce. Aresztowano kilka osób pod zarzutem strzelania do samolotów. Aresztowanych zwolniono następnie za kaucją tysiąca dolarów.

W Youngstown ludność zorganizowała komitety porządkowe w celu przeciwdziałania owym aktom gwałtu. W mieście panuje zdenerwowanie, wywołane decyzją trybunału, żądającą od patroli strajkowych, aby nie uzbrajały się.

Delegacja episkopatu niemieckiego jedzie do Rzymu

RZYM „Correspondenzia" donosi, że wobec zaostrzenia stosunków między Rzeszą a Stolicą Apostolską, do Rzymu przybędzie delegacja episkopatu niemieckiego z arcybiskupem Kolonii kard. Schulte na czele Delegację przyjmie Papież i kardynał podsekretarz stanu.

Szczątki samolotu na wysokości 4.000 mtr.

ALPINE U podnóża skały granitow. na wysokości 4000 mt. odnaleziono kadłub samolotu pasażerskiego towarzystwa Western AirL ine, który zaginął w grudniu ub. roku Jak obecnie ustalono samolot się robił o tę skałę. Pilot i wszyscy pasażerowie ponieśli śmierć na miejcu. Na północnej stronie góry znaleziono głęboko zaryte w śniegu zwłoki kilku osób.

Ze spraw kolejowych.

Bolączki i postulaty

pracowników kolejowych

Warunki pracy na kolejach pod bardzo wielu względami różnią się od warunków pracy w innych gałęziach służby państwowej. Służba kolejowa jest ciężka, bardzo odpowiedzialna i bardzo różnorodna, a ponadto unormowana osobnymi przepisami i wieloma rozporządzeniami, dotyczącymi wyłącznie kolejarzy. Stąd też obok postulatów natury ogólnej, pracownicy kolejowi wysuwają postulaty i żądania, dotyczące ich specjalnie.

Na czoło wszystkich postulatów wysuwane są niezłomnie i stanowczo żądania zniesienia poboru podatku specjalnego i cofnięcia dekretów emerytalnych. Spełnienie tych żądań jest niemal warunkiem bytu szerokich rzesz pracowników i emerytów państwowych. Obecny bowiem, efektywny poziom poborów, t.j. po wzmiankowanych potrąceniach, jest krańcowo niski i niewystarczający nawet na minimum egzystencji.

Dalszą bolączką pracowników państwowych w ogólności, a szczególnie kolejowych, jest sprawa awansów i mianowań. Przeprowadzane raz w roku i to w skromnych rozmiarach, awanse nie odpowiadają faktycznej potrzebie i nie mogą nawet w części zrekompensować długoletniego wstrzymania posunięć w grupach i szczeblach. Aby awanse spełniły należycie swe zadanie, winny być przeprowadzane w szerszym zakresie i w terminach półrocznych Ponadto pracowncy kolejowi domagają się przyznania etatów pracownikom stałym i ustalenia pracowników czasowych, którzy od szeregu lat zajmują stanowiska etatowe lub stałe, a mimo to nie mogą się doczekać przemianowania, odpowiadającego zajmowanemu stanowisku lub wykonywanemu zajęciu.

Z instytucji dodatków nocnych wynikałoby, że te wynagrodzenia dodatkowe za spełnianie czynności służbowych w porze nocnej, a więc w warunkach odmiennych od normalnych, otrzymują wszyscy pracownicy, pełniący służbę w porze nocnej. Tymczasem na kolejach są pewne kategorie pracowników, którzy za pracę w godzinach nocnych nie otrzymują żadnych dodatków. Słuszny zatem wydaje się postulat rozszerzenia dodatków nocnych na wszystkich pracowników, pełniących służbę w porze nocnej.

Przeprowadzone w ostatnich latach obniżki uposażeń i redukcje personelu, z jednej strony spowodowały nienależyte odżywianie się i wogóle nienormalne warunki życia szerokich sfer pracowniczych, a z drugiej strony nastąpiło pzeciążenie pracą pozostałych pracowników. Te warunki życia i pracy wyczerpują pracowników zarówno fizycznie, jak i nerwowo.— Obecny wymiar urlopów wypoczynkowych wymiar niższy, niż dla pracowników prywatnych przedsiębiorstw, nie jest wystarczający dla należytego, wymaganego wypoczynku i ewentualnej konieczności poratowania zdrowia. Rewizja zatem wymiarów urlopów wypoczynkowych jest konieczna dla podtrzymania zdrowia pracowników, a zarazem korzystna dla interesów służby Jedynie pracownik zdrowy i należycie wypoczęty, może dać większą i pełnowartościową pracę.

W związku z warunkami pracy i przeciążeniem nią pracowników kolejowych, konieczną jest również rewizja współczynników pracy. Obecny bowiem sposób ich stosowania powoduje, że niektóre kategorie pracowników pozostają w służbie po 10 i więcej godzin dziennie.

Fakty nadmiernego nakładania kar i przypisywania pracownikom do zwrotu powstałych strat, wskazują, że przyczyna uchybień przepisom przez pracowników kolejowych leży nie w samym działaniu lub zaniedbaniu czegoś przez pracowników, ale bądź to w warunkach pracy, bądź też w niewłaściwym ustosunkowaniu się zwierzchników do podległego personelu. Sprawa ta zatem winna być sumiennie zbadana i odpowiednio uregulowana.

Również uregulowania wymagają sprawy umundurowania i ubrań ochronnych, co do których pracownicy kolejowi podnoszą liczne zastrzeżenia i postulaty.

W końcu pracownicy i emeryci kolejowi domagają się rozszerzenia pomocy lekarskiej na rodziny emerytów. Uwzględnienie tego postulatu nie pociągnie za sobą dużych wydatków ze Skarbu Państwa, a przyniesie wielką ulgę i pomoc emerytom, którzy ze swych więcej niż skromnych zaopatrzeń muszą obecnie pokrywać koszta leczenia (lekarzy i lekarstw) swej rodziny.

Odpowiednie memoriały w powyższych sprawach zostały przedłożone Ministerstwu Komunikacji.

Swiat pracy w resie „Tygodn[ia] Morza“

Główny Komtiet Wykonawczy [„Tygo]dnia Morza“ pragnie z tegoroczn[ym hasłem] „Chcemy silnej floty wojenn[ej ...]nij“ związać jak najszersze rzes[ze społe]czeństwa, a przede wszystkim r[...] i robotników. Dlatego też Komit[et prze]widuje zorganizowanie przez w[...] Komitety „Tygodnia Morza“ w[...] krótkich, 10-cio minutowych prz[...] we wszystkich zakładach pracy [...] wyrazić nadzieję, że właściwe o[rganiza]cje zawodowe zechcą Komitetom [...]tej przyjść z wydatną pomocą.

Zwiedzamy wzorową wieś Liskó[w]

67 pociągów popularnych organizuje Liga Popierania Turystyki

Olbrzymie zainteresowanie w całym kraju wzbudziła zapowiedź wystawy „Praca i Kultura Wsi“ w Liskowie. Wystawie patronuje Pan Prezes Rady Ministrów Gen. Sławoj - Składkowski, a czynny współudział w organizacji pokazu bierze niezmordowany twórca Liskowa — ks. prał. Bliziński.

Pokaz „Praca i Kultura Wsi“ będzie trwał od czerwca do 4 lipca b.r. Ma on na celu zbliżenie całej Polski do Liskowa i zapoznanie z jego urządzeniami obywateli naszej wsi. Bo też niezwykła to, jak na nasze stosunki wieś! Pięknie zbudowan posiada zabrukowane ulice i chodniki, kanalizację, nowoczesne gmachy szkolne, boiska sportowe, elektryczność i telefony. Swietnie jest zorganizowana spółdzielczość rolnicza i spożywcza; stała opieka lekarska czuwa nad zdrowotnością Liskowa i jego szczęśliwych mieszkańców.

Zjazd do Liskowa organizowany jest po raz pierwszy przez Ligę Popierania Turystyki. Po raz pierwszy też olbrzymie masy włościan — około 70.000 ludzi będą miały możność, za minimalną opłatą i w najdogodniejszych warunkach, odbyć podróż specjalnymi pociągami od rodzinnej wsi do Liskowa i z powrotem.

Turystyka włościan wymagała specjalnego i gruntownego przygotowania, które pzeprowadziła Ligźa na terenie całej Polski wspólnie ze Spółdzielnią Turystyczno - Wypoczynkową „Gromada“. Na terenie 264 powiatów powstały specjalne komitety propagandy Wystawy w Liskowie, a werbowaniem uczestników zajęły się wszystkie gminy wiejskie w liczbie ponad 3 tysiące, wszystkie spółdzielnie i kółka rolnicze. Poza tym Liga wydała broszurkę informacyjną, która została rozesłana bezpłatnie wszystkim organizatorom wycieczek.

Rozkład jazdy 67 pociągów popu[larnych] organizowanych przez LPT. ze wsz[ystkich] ośrodków kraju został już ustalony [...] wycieczek na miejscu przewidzian[y] na 1 dzień względnie 1 dobę.

Noclegi i wyżywienie otrzymają [uczest]nicy wycieczek po cenach gros[zowych] przystosowanych do możliwości m[...]nych turystów-włościan. Kuche[n polo]wych udzieliło wojsko, Polski Cz[erwony] Krzyż organizuje na miejscu pomo[c sani]tarną i szpitale polowe w namiota[ch].

Bilet kolejowy będzie równocześ[nie kar]tą wstępu na wystawę w Liskowi[e, słu]ży jako dokument na przejazd po[...] pociągiem popularnym oznaczonym [...]lecie, musi być przeto starannie p[rzecho]wany i okazany na żądanie władz [kolejo]wych.

Po przybyciu pociągu do Opatów[ka ka]dy kierownik grupy powiatowej [...] się zgłosić do Biura Informacyjneg[o wy]stawy, gdzie otrzyma bilety na pr[zejazd] autobusem do Liskowa, a tam czyn[ne bę]dzie na miejscu Biuro Kwaterun[kowe] przydzielające grupom kwatery i pr[owod]ników.

Notując z uznaniem fakt zorgani[zowa]nia pokazu wzorowej wsi polskiej, n[ależy] podkreślić, że przyczyni się on równi[eż do] rozszerzenia zainteresowań polskieg[o wło]ściaństwa sprawami gospodarki roln[ej i] urządzeń kulturalnych wsi. Dzięki n[iemu] włościanin-turysta nabierze równie[ż za]miłowania do podróży, umożliwiają[c] mu poznanie rodzinnego kraju.

Proces spiskowców ukraińskich

za mordercze zamachy i usiłowanie wysadzenia w powiatrze pomnika Mickiewicza we Lwowie

LWÓW. 7 6. Dziś we Lwowie rozpoczyna się sensacyjny proces przeciwko wywrotowcom ukraińskim z pod znaku U. W. O.

Proces ten odsłoni wiele dotychczas nieznanych szczegółów zzakulis tej organizacji, a przede wszystkim rzuci światło na wewnętrzne tarcia i walki bezpardonowe w łonie samej organizacji.

Przed sądem stanie 15 członków tej terorystycznej organizacji, a wśród nich dwie kobiety.

Sprawa jest jeszcze o tyle sensacyjna, że stoi ona w związku z morderstwem popełnionym na osobie ś. p. min. Pierackiego Wówczas to, kiedy czołowi przywódcy O. U. N. znaleźli się w więzieniu naczelna komenda postanowiła przerwać na jakiś czas działalność terrorystyczną.

Temu sprzeciwiła się grupa nieprzejednana bojowców UWO i przystąpiła do prowadzenia akcji terrorystycznej, zamierzając dokonać szereg zamachów i sabotażu. Postanowiono przede wszystkim wysadzić we Lwowie w powietrze pomnik Mickiewicza a ponadto dokonać szereg zamachów na sędziów i prokuratorów, którzy występowali w procesach przeciw terrorystom spod znaku O.U.N. i U.W.O.

Kiedy nie dało się doprowadzić do porozumienia pomiędzy grupami, władze centralne O. U. N. wydały wyroki śmierci na głównych przywódców spod znaku UWO, przy czym niektóre z tych wyroków zostały wykonane.

Rozprawa, zapowiadająca się nie zwykle sensacyjnie, toczyć się będzie przez 10 dni.

Czy „przygoda“ góralki

może być filmem dla młodzieży

Jedna z wytwórni szykuje realizację filmu „Halka“. Film ten budzi duże zastrzeżenia. Przytaczamy poniżej opinię fachowego tygodnika „X muza“: „Miał to być widocznie film śpiewany, skoro do roli Jontka pozyskano śpiewaka bez warunków aktora, za to o bogatym głosie (Ladis vel Kiepura II-gi) Ale „Halkę“ gra p. Zielińska, śpiewy zaś synchronizuje Bandrowska Coś tu nie jest w porządku, jakiś absurdzik, jakiś dyletantyzm. Mówię, że nie będzie to żadna filmowa opera, tylko dramat psychologiczny. Darzycie, panowie, ale ciąża Halki za mało ma w sobie dla dzisiejszego widza zagadnień psychologicznych. Muzyka Moniuszki, oto wartość, sens i treść „Halki“. Uwiedzenie zaś jej przez Janusza nikogo nie obchodzi jako melodramatyczna łatwizna. Folklor prawdopodobnie będzie czynnikiem, kwalifikującym film „dla młodzieży“. „Przygoda„ góralki dla młodzieży wcale się nie nadaje. Ta folklorystyczno - moniuszkowska spekulacja musi zawieść, gdyż oparta jest na błędnym założeniem od a do z.

Gdy robi się filmy bez zgóry zakreślonego planu — wychodzi potym przysłowiowa: „Ni pies ni wydra“. „Halka“ jako opera ma sens i mogłoby zainteresować publiczność prowincjonalną, jako zlepek pseudo - psychologiczny jest rzeczą przebrzmiałą. Już w filmie niemym nudził. Pamiętamy wszyscy p. Zośkę Szymańską w „Halce“ reżyserii p. Meglickiego. Na specjalny poklask zasługuje odwaga i ucciwość „X Muzy“ pisma fachowego, które nie licząc się z ewentalnym utraceniem ogłoszeń napisało to, co wszyscy myślą.

...ski.

Katastrofa autobusowa w Palestynie

JEROZOLIMA Autobus wiozący g[rupę] słynnego teatru hebrajskiego Ha[bima] przewrócił się na szosie opodal Tyber[iady]. Jedna z artystek została zabita 4 [zosta]ły zranione wśród nich znana akt[orka] Rowina

P. Jan Gudomsk[i]

nowy burmistrz Otwocka objął urzędowanie

Stanowisko burmistrza w Otwocku [ob]jał już wybrany przez radę miejską [p.] Jan Gadomski. dotychczasowy naczel[nik] wydziału samorządowego w Warsza[wa]skim Urzędzie Wojewódzkim. P. Jan [Ga]domski ukończył studia prawnicze w [Ki]jowie, poczem przez 15 alt praktykow[ał] w Humaniu. Po odzyskaniu niepodleg[ło]ści piastował kolejno stanowiska — [wi]ceprezydenta m. Włocławka, starosty [w] Płocku. Pułtusku i Mińsku Mazowieck[im], wreszcie nacz. wydz. w Warsz. Urz. W[oj.] Za pracę w służbie państwowej odznac[zo]ny jest złotym krzyżem zasługi.

Osoba nowego burmistrza daje gwa[ran]cję, że Otwock po ciężkich doświadcze[niach] znalazł wreszcie dobrego opiekun[a] i gospodarza, dzięki któremu zacznie ży[ć] i rozwijać się normalnie.

Miłość do pięknego awanturnika

zgubiła Jane Georgel, uroczą kobietę-szpiega

miesięcy temu sąd w Hiszpanii na 20 lat ciężkiego więzienia obyfrancuską Jane Georgel, a to pod szpiegostwa. Słynna ta piękność ała między Paryżem i Hiszpanią ego początku hiszpańskiej wojny ej. Nikt nie posądzał ją o szpiegodyż uchodziła powszechnie za przy granda hiszpańskiego, hr. de las zamieszkałego w Madrycie i Sedy tylko czerwone władze zaczęły na oku, udawało jej się zmylić uciec do Francji. Aż wreszcie wparęce żandarmów w Barcelonie, i na wie przy zamkniętych drzwiach pro domagał się dla niej sześciokrotkary śmierci.

emu ze znanych dziennikarzy franudało się zobaczyć ją ostatnio w niu i uzyskać szczegółowy opis wyw, które doprowadziły do jej arenia. Jane Georgel przekroczyła gra szpańską poraz ostatni dnia 3 grud r. w Cerbere. Tajny policjant spypoco udaje się do Barcelonyi uzyy zdawkową odpowiedź, przepuścił trudności.

Barcelonie Jane zamieszkała w hospana i próbowała nawiązać konrzede wszystkim z handlarzami brotrafiła tam na znanych międzynaych aferzystów: Belga, uchodzącego ennikarza, a będącego przedstawinajwiększej fabryki broni w swoim łysego Niemca, twierdzącego, że zwedem i pewnego Anglika, który na statkach, opuszczających porty skie rzekomo z transportem do Chin

nego wieczoru gdy chciała wyjść z rni, położonej na ul. Barrio Chino, ło do niej dwóch dżentelmenów, oc jej legitymację policyjną i poprozy została z nimi jeszcze 15 minut. ło się, że w międzyczasie odbywała niej w hotelu rewizja. Nic jednak ającego nie znaleziono.

rgel oburzona tym postępowaniem, się do znanej jej wpływowej osobiw Barcelonie. Wprowadzono ją do alni Jakiś młody mężczyzna zbliżył niej i oświadczył: „Towarzysz M... róci już dziś do biura, ale wiem, go można znaleźć. Mogę panią do zaprowadzić." Miał piękne wymowzy i dysyngowane ręce. Georgel zadrżała pod jego spojrzeniem i wyszła z nim bez zastanowienia na miasto.

Zasiedli razem w barze. Piękna Jane od gadła, że jest to jakiś awanturnik, lecz podobał się jej bardzo. Zresztą przywykła do obcowania z podejrzanymi typami. Na imę było mu Paco. Odprowadził ją do hotelu. Wszedłszy do pokoju, jakby zawahał się chwilę Lecz ona rzuciła mu się na szyję i pod ciężarem dwóch spleconych w pocałunku ciał, drzwi zamknęły się z trzaskiem.

Dwa dni trwał pierwszy szał. Nie wychodzili z jej pokoju. Kelner przynosił im jedzenie i wino. Zapominali o całym świecie Marzyli, że będą odtąd żyć razem s nuli plany jak to się zbogacą na han dlu bronią. Wiesz, je ja bym chętnie pra cował dla Franco. Może nawet chętniej niż teraz — powiedział w pewnej chwili piękny Paco. — A ty, czy utrzymujesz teraz jakie stosunki z powstańcami. Jane odczuwała ulgę wyznając mu nią tylko swój sekret. rosunek do hr. de Palmas, ale mówiąc ta że o swej tajnej misji Paco zaproponował jej wówczas wspólną podróż najpierw do Francji, a potem do Burgos do Powstańców. Lecz, jak tu jechać bez odpowiednich papierów? Paco znalazł na to rozwiązanie: fałszywe paszporty — dla niej na nazwisko: Wera Daniszewska dla niego — na Francesco Brano. Podpał się zaraz je dostarczyć, aby mogli nazajutrz odjechać statkiem Meretheree II do aMrsyli.

W godzinę potem posłaniec przyniósł paszporty. Jane z radością pakowała wa lizki Wtem ktoś zapukał do drzwi. Dwóch agentów policji wkroczyło do poko ju. Proszę inny dowód osobisty. Jeden z agentów wyrwał fotografię z paszportu Paco i uśmiechnął się złośliwie Serce Ja neś cisnęło się w przerażeniu. Gdzie jest Paco? Mój kolega Paco... — wyjaśniał po licjant... Przez pięć dni więziono ją w Bo nanowa pod Barceloną Ostra lampa oświetlała ją zawsze podczas przesłuchania Pani chciała przejść do rebeliantów... Pa ni posyłała im raporty. Nie brutalizowano jej. Zgnębiona klęską, nietyle myślała o zdekonspirowaniu swej osoby, ile o zawodzie serca. I milczała. To milczenie ją uratowało. Prokurator zarzucał jej sześć różnych przestępstw i żądał sześć razy kary śmierci. Jane nie miała do niego żalu za namiętne oskarżenia, którymi ją obrzu cał.

Ten człowiek był wspaniały — zwierzała się owemu dziennikarzowi, gdy mó wił z ogniem w oczach o mych przestępstwach i o karze za nie. Podobnie jak Pa co, kochał mnie i zdradzał jednocześnie, domagając się kary śmierci. Odgadłam to po jego spojrzeniu, które nie mogło mnie mylić...

Terz piękna Jane odbywa karę więzie nia. Nie skarży się. Traktują ją dobrze. Karmią dostatecznie. Wolno jej się ubierać i czesać jak chce. Zgubła mnie miłość ta tajemna siła, która mnie pchała ku za gładzie przez dwa dni nieprawdopodobne go szału...



Po tragicznym zgonie gen. Moli

żałoba w narodowej Hiszpanii

PARYŻ 7-6 Z rozporządzenia gen. Fran co odbędą się jutro w całej Hsizpanii za jętej przez wojska narodowe wielkie ma nifestacje żałobne ku czci zmarłego tragiczną śmiercią gen. Moli. Nawet w oddziałach znajdujących się w pierwszych liniach na froncie odbędą się krótkie ob chody żałobne.

Rząd narodowy postanowił zbudować ku czci gen. Moli pomnik, stanie on na miejscu, gdzie wydarzyła się katastrofa lotnicza w której zginął generał

W sztabie armii północnej w Victoria odbyło się wczoraj uroczyste powitanie gen. Moli. Gen. Davila wyjechał natychmiast na front, aby zapoznać się z sytuacją.

Minos, Eak, Radamantes

Petardy w przesyłkach pocztowych tajemniczego maniaka

PARYŻ Tajemniczy maniak, rozsyłają cy listy z nabojami wybuchowymi, które wywołały już trzy nie groźne na szczęś cie eksplozje w urzędzie pocztowym, działa w dalszym ciągu. Paryskie władze policyjne przypuszczają, że ten sam osob nik podrzucił na jednej z ulic Paryża nie wielki nabój, który wybuchnął w ręku 10-letniego chopca, kalecząc go w rękę.

Tajemniczy maniak podpisuje swe listy imionami trzech sędziów mitologicznych Minos, Eak i Radamantes.

Władze policyjne obawiają się, by wo bec wielkiego rozgłosu, jaki nadaje tej sprawie prasa paryska, inni maniacy nie spróbowali naśladować tego rodzaju nie bezpiecznych figlów, tym bardziej, że w sobotę do jednego z kupców w Nantes na deszła gruba koperta na której jako nadawcy figurowały imiana: Minos, Eak, nos, Eak Radamantes.

Koperta została oddana przed odbiorcę władzom policyjnym celem sprawdzenia, czy znajduje się w niej materiał wybucho wy. Jest rzeczą możliwą że jakiś dowcipniś wysyłając kopertę nieszkodliwą posłu żył się tymi imionami.

Kruszyński 22

Rozjaśnione mroki

Powieść

cie w tych dworach było monotonne. orami polskimi stosunki towarzyskie yły utrzymywane. Żyli myślą o wielpotężnej Rosji, pod której płaszczem może się im stać krzywda fizyczna, bo lna stale ich prześlaowała. Każdego tka radzi byliby widzieć w rubaszce pasanej sznurkiem i z długim zaro-

zumieli, że są tylko gośćmi tej ziemi chwilą zerwania się ludu polskiego zynu o niepodległość oni pierwsi odby swoje głowy pod kosę Polski waiej.

yśl ta gnębiła ich, zakratowane okna mykanie okienic o zachodzie słońca mogło być gwarancją ich życia. Wzięsię gorączkowo do pracy wśród chłow. Sprzedawano zboże po cenach umiar anych. Za drobne przewinienia nie rowano spraw do sądu, a nawet byli i y właściciele majątków, którzy kształchłopów wiejskich na swój koszt w otrkowie.

Nie była to chęć przyjścia z pomocą wsi wór starał się tylko pozyskać rodziny iejskie, lecz to nie dawało pozytywnych yników, gdyż z nauki korzystali chłopcy tych rodziców, którym obojętny był los Polski, a może i mało rozumieli kto ich ziemią rządzi. Chłopcy, wracając z miasta na wieś, spędzali całe dni wśród moskali. Stali się łącznikami między dworem rosyj skim a wsią polską.

Nie doczekała się z nich Polska pociechy. Zaprzedani zostali na długi, długi czas. Inni chłopi wystrzegali się rodzin od danych dworowi. Szeptem mówiono o nich a na targu pokazywał kum kumowi z innej wsi, że to tego, co tam idzie, syn jest utrzymywany przez rusków ze dworu. — Nie robiła ta służalczość dobrego wrażenia we wsi, a wprost przeciwny miała sku tek. Chłopi stali się mniej gadatliwi, bo obawiali się zdrady przed dworem, to też zjazdy ludzi czynu, ludzi idei na wieś, mogły liczyć na zachowanie tajemnicy

Zebrań zakonspirowanych odbywało się coraz więcej po wsiach. W Milejowie gorąco przemawiał Wanda (pseudonim jednego z przywódców ruchu) w stodole Kłysa, która w tym czasie świeciła pustkami.

Chłopi słuchali, a co chwila spoglądali na siebie, jakby chcieli się zliczyć wzajem nie. Najmniejszy szmer powodował lęk, a nawet sam prelegent ulegał jemu.

Zwykły był mówić: — Nie jest żadnym bohaterstwem wpaść w ręce oprawców, a bohaterstwem jest pracować, oświecać, szerzyć miłość do Ojczyzny i nie pozwolić schwytać was, ani samego siebie.

Długo mówił „Wanda". Słowa jego były nacechowane siłą i wiarą.

— Bracia! Rodacy! Czy wiecie, że państwa podniosły budżety wojenne, że siecią szpiegowską są zarzucone wszystkie państwa, że nadejdzie wkrótce dzień, w którym Rosja z sąsiadami swymi weźmie się za łby, że świat w tych granicach nie może pozostać, że krzywda, która dotknęła nasz naród, dając nam za gospodarza żołdaka rosyjskiego musi być naprawiona a naprawić ją może tylko chłop i robotnik, a jak — to już nie pytajcie, bo każdy z was dobrze wie, że nasze kosy są ostre, że mamy zdrowe piersi i mocne ręce! Będzie my wiec bić i rznąć!

Chłopów przeszedł dreszcz. Ten i ów zamierzał już opuścić stodołę, bo nuż „Broń Boże, strażnicy, kryminał", lecz za chwilę zapominali o niebezpieczeństwie i słuchali dalej wywodów „Wandy".

Wieś czuła, że płynie w niej pod zgrzeb ną koszulą krew polska, lecz długa niewola ostudziła ją, a teraz znów nabierała mocy i wortkie tętno biło mocno, jak przy stało na krew lechicką.

Na zebrania te jeździła pani „Galanteria", „Wanda" i inni. Bywała na nich i Weronika, a do Sulejowa przyjechała sama pani Borzęcka.

Miesiąc maj był piękny Tu i owdzie u rządzano zabawy na cele społeczne. Zaba wy odbywały się w ogrodzie OO. Bernardynów na cyklodromie do którego prowa dziła piękna aleja zwana „Budkami". Urządzano zabawy takie i w pobliskich lasach. Zabawy te miały różny charakter, a pieniądze szły na cele dobroczynne.

Komitety były w ruchu. Zezwolenie na tego rodzaju imprezy uzyskiwało się bez żadnych trudności.

Chcąc wykorzystać zainteresowanie zabawami, postanowiono urządzić wycieczkę do pobliskiego majątku Uszczyn, celem zwiedzenia gospodarstwa rolnego. Był to majorat, administrowany przez Polaka.

Nie rozlepiano zawiadomień, ani nie rozsyłano zaproszeń. Z ust do ust szła wiadomość, że w pierwszą niedzielę czerw ca odbędzie się wycieczka. Wtajemniczeni szeptali sobie do ucha, że należy pójść na taki a taki punkt zborny.

Każda organizacja wyjnaczyła inne miej sce zbiórki.

Na czele każdej grupy stał przewodnik dokładnie wtajemniczony w cel zbiórki i wycieczki.

W pierwszą czerwcową niedzielę, około godziny pierwszej, było widać chętnych, którzy śpieszyli na miejsca, wyznaczone przez wtajemniczonych. Byli to przeważnie ludzie wolnych zawodów, znani w Gro dzie ze swych narodowych zapatrywań.

Szli z żonami, dźwigając paczki z pożywieniem.

KALENDARZ DNIA.

WTOREK
8
czerwiec
1937

Medarda b., Wilhelma
Słowiański: Wyszesława
Sł. wsch 3.16 zach. 19.53
Ks. wsch. 2.42 zach. 19.38

HISTORIA PODAJE:

622 Zmarł w Medynie prorok Mahomet, twórca Islamu.

1339 Śmierć Aldony, żony Kazimierza W. córki ks. lit. Gedymina.

1772 Upadek Lanckorony, twierdzy konfederatów.

1862 Wielopolski naczelnikiem Rządu Cywilnego Królestwa Kongresowego.

PRZYSŁOWIA:

„Święty Medard w sobie mieści
Słót lub pogód dni czterdziestu"

AFO YZMY

Czas to pieniądz — pieniądz to potęga ale tylko dla tego, kto pieniędzy i czasu używać potrafi.

KTO NIE WIE, ŻE:

Dźwina koło Archangielska jest przez 199 dni wr oku zamarznięta.

WESOŁE DROBIAZGI:

Pan Kugelschwanz mówi... nie powinno si łaskotać komara pod ogon, bo to jest bardzo niebezpieczne. Może kopnąć...

HUMOR TURECKI:

Pewnego razu Hodża Nasr Eddin zjadł zbyt gorącą zupę na obiad. Wybiegł więc na ulicę i zaczął krzyczeć na cały głos:

— Ratujcie, ratujcie, przyjaciele! Palą mi się wnętrzności.

Radio

Wtorek

6.15 Pobudka i gimnastyka. 6.38 Muzyka. 7.00 Dziennik. 7.10 Muzyka; 7.15 Audyc. dla poborowych; 7,35 Muzyka; 8.00 Aud. dla szkół; 11.30 Audycja dla szkół: „Przygody świerszcza" w.g. pomysłu d-ra Ernesta Candeza; 12.03 Dziennik; 12,15 Skrzynka rolnicza; 12,25 Koncert orkiestry dętej; 15,45 Wiad. gosp.; 16.00 Audycja dla dzieci; 16.25 Lutosławski: Sonata b-moll w wyk. kompozytora. 16.50 Dwa miliony metrów—wygł. J. Lewon; 17,05 Muzyka rozrywkowa. 17.50 Pogadanka turystyczna. 18.10 Program. 18.15 Utwory Józefa Becce. 18.30 Pogadanka. 19.00 Koncert życzeń — skecz Raorta. 19.15 Polskie pieśni regionalne. 19.35 Odczyt. 19,45 Wiad. sportowe. 20.00 Z oper Stanisława Moniuszki (Transm. z Wawelu do Ameryki, Łotwy i Niemiec) Wyk.: Ork. Symf. P.R. i chór, E. Bandrowska-Turska -sopran, A. Michałowski - bas, J. Popławski - tenor. W przerwie ok. godz. 20.54 Dziennik. 21,40 „Jazda z Ziurdanką" - humoreska Dygasińskiego 21,55 Muzyka taneczna 22,50 Ostatnie wiadomości, komunikat meteorologiczny i przegląd prasy.

Do Liskowa na rowerach

Okręgowy Związek Młodej Wsi w Piotrkowie w dniu 29 czerwca rb. (Św. Piotra i Pawła) organizuje dla swych członków wycieczkę do Liskowa na wystawę „Kultura i Praca Wsi"

Wycieczka ta wyjedzie z Piotrkowa rowerami. Udział weźmie około 500 osób.

Zgłoszenia kierować należy do Okręgowego Związku Młodej Wsi w Piotrkowie Sienkiewicza 8. Dopuszczalny jest udział również młodzieży nie stowarzyszonej.

10 czerwca — jako ostatni termin

Zapisy na kongres Związku Młodej Wsi w Warszawie zostały przedłużone do dnia 10 bm. włącznie. Termin ten został wyznaczony jako ostateczny.

Stacja doświadczalna hodowli jedwabników

w Piotrkowie

Działalność T-wa Ogródków Działkowych

W roku 1933 na terenie Piotrkowa powstało Towarzystwo Ogródków Działkowych, które przy wydatnej pomocy Zarządu Miejskiego i Funduszu Pracy utworzyło 3 kolonie ogródków przy ul. Limanowskiego, Przemysłowej i Piłsudskiego z około 200 zagospodarowanymi działkami. Działalność Stowarzyszenia ogródków Działkowych w Piotrkowie dała bardzo pomyślne wyniki, zachęcające do dalszej intensywnej pracy.

Towarzystwo to, pragnąc ze swoją działalnością i osiągniętymi rezultatami zapoznać miejscowe czynniki państwowe, samorządowe i społeczne oraz opinię publiczną — urządziło w dniu 5 bm wycieczkę na tereny ogródków.

W wycieczce tej wzięli udział pp. wicestarosta Tarnawski, prezydent miasta Fiszer, dyrektor Ub. Sp. Jakubowski, nacz. lek. Ub. Sp. dr. Słupecki, ławnicy: Węgorzewski i Gajzler, radny Dobruś, nacz. wydz. Techn. inż. Kłopotowski, kier. rob publ. finansowanych przez FP. inż. Popławski, kierownik Eks. FP. Kula, nacz. Domaradzki, prezes Twa Ogródków F. Haładaj i sekretarz Wł. Bąkowski oraz przedstwiciele prasy.

W kilku samochodach uczestnicy wycieczki najpierw udali się na tereny najmłodszej kolonii przy ul. Piłsudskiego, gdzie sekretarz Twa p. Wł. Bąkowski z jedną i prezes p. F. Haładaj z drugą grupą udali się na poszczególne odcinki, udzielając wyczerpujących wyjaśnień. Dowiadujemy się więc, że kolonia ta powstała nie bardzo dawno, bo dopiero 15 maja rb. ale mimo to jest już wzorowo zagospodarowana. Tereny te powierzchni 21 tys. mtr. kw. Towarzystwo wydzierżawiło od Państwa na lat 10, płacąc rocznie 10 mtr żyta. Każda działka obejmuje 400 mtr. kw. i wszystkie już są zagospodarowane, mimo trudności z przygotowanie gleby, na której znajdowało się moc gruzu. Obecnie gruz ten leży już na kupkach, a tam, gdzie jeszcze w kwietniu był tylko pył i kawałki cegły z wątłym chwastem — zielenią nęcą oko grządki jarzyn. Odczuwa się tu dotkliwy brak wody i koniecznem jest wybudowanie 3 studzien. W najbliższej przyszłości wybudowane tu zostanie boisko i pawilonik — kwiaciarnia. Niezależnie od tego każda działka otrzyma wasną altankę i po 7 drzewek owocowych. Tereny te zostaną ogrodzone siatką i żywopłotem z morwy krzaczastej, gdyż zostanie założona hodowla jedwabników.

Następnie samochody wiozą nas na ul. Przemysłową, gdzie ogródki założone zostały nieco wcześniej, bo w 1935 r. Na przestrzeni 2123 mtr. kw. znajduje się 49 działek niemal już gruntownie zagospodarowanych. Tu i owdzie widać drzewka i krzewy. Koło altanek uwijają się działkowicze, polewając rośliny. Altanek tych jest nię wiele, gdyż nie wszyscy działkowicze znajdują się w sytuacji pozwalającej im na ich wybudowanie. Tereny te są ogrodzone nową siatką, co kosztowało około 700 zł.. I tu również odczuwa się brak studzien, których na raze chociaż 3 należałoby postawić możliwie najwcześniej. Kolonia ta znaduje się na gruntach miejskich. Tu także założone zostanie boisko.

W końcu wycieczka zwiedziła najstarszą kolonię ogródków przy ul. Limanowskiego, założona na terenach miasta w początkach 1934 roku i dlatego prezentuje się najokazalej. Kolonia ta ob[...] 61586 mtr. kw. łącznie zn owymi [...]mi, przyłączonymi od 15 maja rb. [...] kolonię te przebiegają 3 ulice, Dz[...] Garbowa i Bugajska. Tereny te s[...] dzone na razie siatką, a w przyszło[...] dą obsadzone specjalnym gatunkie[...] wy krzaczastej, gdy tu właśnie p[...] dziane jest zorganizowanie stacji [...] świadczalnej hodowli jedwabników [...] jektowane jest także założenie pół[...] letnich dla dzieci działkowiczów. [...] renie tym znajdowały się dwa sta[...] których jeden został zasypany, w [...] łym zaś zaożone będzie gospodarst[...] bne. W stawie tym obecnie nie ma [...] gdyż została wybrana do podlewa[...] grodków. Dlatego też koniecznem [...] tu założenie jak najrychlej conajm[...] studzien. Ogółem znajduje się tu 8[...] łek wzorowo zaprowadzonych z dr[...] mi owocowymi i krzewami i tp. Pr[...] wane tu jest wybudowanie na doś[...] żym placu specjalnego budynku, w[...] rym mieścić się będzie siedziba za[...] i świetlica Twa na zebrania, odczyty, [...]gadanki oraz magazyn na narzędzi[...] grodnicze i tp.

Chwilowo bowiem siedziba Twa [...] duje się w mieszkaniu jednego z c[...] ków zarządu p. Wł. Bąkowskiego. T[...] zarząd dokłada starań, aby zamier[...] te zostały zrealizowane jak njpręd[...]

Towarzystwo Ogródków Działko[...] w Piotrkowie rozwija się bardzo po[...] nie i liczy obecnie 174 członków. Z [...] du braku odpowiednich terenów [...] wszystkie działki zostały już zajęte [...] koło 50 proc. podań odłożono do leps[...] czasów. Aczkolwiek statut przewi[...] członków wspierających — to dotąd [...] ma ich wcale — nie licząc Zarządu M[...] skiego, który roznie daje na T-wo 30[...] subwencji i nie pobiera tenuty dzier[...] nej. Członkiem zwyczajnym Towarzys[...] może zostać każdy, kto wpłaci 2 zł. [...] sowego i następnie opłaca składkę w [...] sokości 50 groszy miesięcznie. Bezro[...] ni płacą tylko 25 gr. miesięcznie. Tow[...] rzystwo udziela działkowcom zapomóg [...] postaci pożyczek od 100 do 150 zł. na [...] dowę altanek i inne urządzenia, wyp[...] cza z własnej, dość bogatej bibliot[...] książki i ppodręczniki fachowe, służy [...] dą i tp.

Obecnie na czele Towarzystwa stoi [...] rząd, składający się z prezesa (p. Fe[...] Haładaj) sekretarza p. Władysław B[...] kowski i skarbnika p. Wncenty Grzes[...] czak i 4 członków zarządu. Tow. podle[...] Okręgowi Warszawskiemu z siedzibą [...] rządu Głównego w Poznaniu. Towarzy[...] stwo korzysta z pomocy Zarządu Mie[...] skiego i Funduszu Pracy W r. b. Fund[...] Pracy przyznał dla Piotrkowa 10.000 [...]

W planie robót przyszłych Twa le[...] jak najszybsze zorganizowanie kolonii [...] gródków na wyścigach przy ul. Ujazd[...] Eryka, gdzie na razie z 12 hektarów [...] być zagospodarowane 69525 mtr kw. [...] kolonii tej działki będą rzyznawane [...] podwójnej wielkości, gdyż tereny te [...] powiadają na Osiedle Robotnicze. Jeszc[...] w tym roku Zarząd Twa przystąpi do [...] bót przygotowawczych. Tereny te zost[...] oddane Twu przez Zarząd Miejski.

Zarząd Twa Ogródków Działkowych [...] Piotrkowie niniejszym składa serdecz[...] podziękowanie wszystkim Panom Prz[...] stawicielom władz państwowych, sam[...] rządowych, instytucyj społecznych i pr[...] sy za łaskawe wzięcie udziału w zorga[...] zowanej przez Two wycieczce na kolon[...] gródków działkowych.

Zarząd Towarzystwa
Ogródków Działkowych
w Piotrkowie.

Ile daje woj. łódzkie na F. O. N.

Rolnicy wojew. łódzkiego według ostatecznych zestawień Wojewózkiego Komitetu Daru Rolnictwa na F.O.N. złożyli na F.O.N. w powiecie: brzezińskim — zł. 20.202 gr. 38, kaliskim — zł. 20,002 gr. 85, konińskim — zł. 54,832 gr. 01, laskim — 17,120 gr. 39, łęczyckim — zł. 23,424 gr. 66, łódzkim — zł. 7,131 gr. 54, *piotrkowskim — zł. 10,033 gr.* sieradzkim — zł. 13.254 gr. 60, tureckim — zł. 12,355 gr. 10, radomszczańskim — zł. 17,415 gr. 78, wieluńskim — 11,372 gr. 49 razem zł. 225,452 g. 73.

Ponadto gorzelnie rolnicze złożyły 43 tysiące 509 litrów spirytusu wartości zł. 13.052,20 organizacje rolnicze na szczeblu wojewódzkim i t.p. zł. 16.241,45. Razem rolnictwo wojew. łódzkiego wpłaciło na F.O.N. zł. 254,746 gr. 38.

W sumie powyższej mieszczą się spieniężone dary w naturze i w papierach wartościowych.

O opiekę nad Dzielnicą Hutniczą

Organizacyjne zebranie Koła Przyjaciół Dzielnicy Hutniczej

Zarząd Miejski w trosce o estetyczny wygląd i higieniczny stan naszego miasta dąży do zakładania ogródków, zieleńców kwietników i tp. na ulicach i placach publicznych nie tylko w centrum miasta, ale i na jego peryferiach. Najlepszym tego dowodem są zieleńce na Placu Zamkowym, Czarnieckiego, Niepodległości oraz niemal na wszystkich ulicach, ostatnio przebudowanych.

Jeżeli chodzi o peryferie — to najbardziej upośledzoną pod tym względem jest dzielnica hutnicza, gdzie mimo odpowiednich, wolnych terenów nie zrobiono dotąd nic konkretnego w tym kierunku. Zarząd Miejski w porozumieniu z dyrekcją hut „Kara i Hortesja" pragnie i w tej dzielnicy urządzić skwerki, zieleńce, ogródki jordanowskie i tp. I z myślą tą nosił się dawno, ale stoją tu na przeszkodzie względy natury wybitnej... lokalnej względy na dobro mieszkańców i projektowanych urządzeń. Wiadomo bowiem, że na peryferiach troska o mienie publiczne jest rzeczą prawie zupełnie nie znaną. To też wskutek tego zieleńce, trawniki i tp. łatwo mogłyby ulec zniszczeniu.

Ażeby jednak dzielnica ta wreszcie mogła otrzymać przyzwoity wygląd — postanowiono jąć się innego środka. Mianowicie postanowiono zorganizować Koło Przyjaciół Dzielnicy Hutniczej, którego zadaniem będzie obywatelskie wyrobienie mieszkańców tej dzielnicy, mających czuwać nad powierzonym ich pieczy mieniem publicznem.

W związku z tym w piątek 11 bm. o godz. 6 wiecz w sali Związku b. Ochotników Wojennych przy ul. Legionów 14 odbędzie się organizacyjne zebranie Koła Przyjaciół Dzielnicy Hutniczej.

...iety chcą pra... ...ać przez 6 dni w tygodniu

...iu wczorajszym bawiła w Zarzą... ...ejskim delegacja kobiet, zatrud... ...na miejskich robotach publicz - ...które domagają się zatrudnienia ...z pełne 6 dni w tygodniu oraz pod ...ia zarobków do 4,50 zł. dziennie ...m delegatki domagały się, ażeby ... zostały wypełnione zaraz.

...oryczne ultimatum kobiet — nie ...hoć słusznie w zasadzie — nie mo ...pełnione, gdyż Zarząd Miejski nie ... uprawnień w tym kierunku. ...dzie robotnik powinien w Polsce ... tyle, ażeby mu starczyło nawet ...ywki kulturalne, ale niestety Fun ...racy tak dzielił, żeby chociaż po ...starczyło dla jak największej licz ...tników To też wobec wyczerpania ...dytów na ten cel przez Zarząd ...— nie może być mowy o powięk... ...tygodnia pracy ani o podwyżce za

Droga harmonia

...kaniec wsi Woźniki, tejże gminy ... Wodzyński zawiadomił tamtejszy ...nek policji że nocy onegdajszej nie ...prawcy skradli mu harmonię war ...50 zł.

Obiecujący sąsiad

...zkaniec wsi Bukowie Górne gm... ...i, Stanisław Pluciński, zawiadomił ... że podczas nieobecności domowni ...kiś złodziej skradł z jego mieszka ...złote obrączki.

...zęte niezwłocznie dochodzenie po ... ustaliło, że kradzieży tej dopuścił ...letni mieszkaniec tej wioski Stani... ...Członka.

Pożar koło Ręczna

...idu...niu onegdajszym we wsi Stobnica ...ęczno wybuchł pożar w zabudowa... ...gospodarskich Jana Matuszczyka. ...ar strawił doszczętnie dom miesz... ...wartości około 700 zł. Jak ustalono ...yna pożaru było wydobycie się o... ...z wadliwie wybudowanego komina.

Pierwsza w Polsce odprawa maturzystów

Synowie wsi przyrzekają spłacić dług moralny

W ubiegłą sobotę w świetlicy szkoły po wszechnej im. Ks. J. Poniatowskiego przy ul. Piłsudskiego 37 odbył się wieczór po żegnalny dla maturzystów, synów chłop-skich. Wieczór ten zorganizowany został po raz pierwszy w Polsce i w dziejach ru chu młodowiejskiego przez Okręgowy Zw Młodej Wsi w Piotrkowie.

W uroczystości tej wzięli udział matu rzystki i maturzyści oraz przedstawiciele organizacyj rolniczych, inspektoratu szkolnego i inni. Urozcystość zagaił pre zes Okręgowego Związku Młodej Wsi, po Szost witając obecnych w imieniu Związ ku Młodej Wsi po czym członek zarządu Związku p. ref. |Kocimowski reprezentu jący p. Starostę powiatowego — podkreś lił znaczenie odprawy maturzystów. Z ko lei agronom powiatowy p. dyr. J. Czech zanalizował obecne stosunki na wsi, dą żącej do odrodzenia i podkreślił koniecz ność stworzenia kadr inteligencji wiej - skiej. Dziękując młodzieży wiejskiej, któ ra po otrzymaniu matury ma iść w życie często o własnych siłach — za jej przy-bycie na ten pożegnalny wieczór — p. dyr. Czech jednocześnie zaapelował do mło dzieży aby nie zapominali o swym chłop-skim pochodzeniu i starali się dług moral ny wobec wsi spłacać. W tym samym du chu mówił jeszcze członek Zarządu Okr. Zw. Mł. Wsi p.Michalak, reprezentujący Związek Nauczycielstwa Polskiego —na uczyciel z Przygłowa Imieniem maturzy-stów przemówił p. Cieciura z Gorzkowic który w swoim i kolegów imieniu przy - rzekł, że młodzież wiejska dług ten spła ci.

Podczas dyskusji zabierali głos matu-rzyści, synowie chłopscy: Cieciura, Resz Kolewski, podchorąży Struzik i in. Poru szono aktualne zagadnienia z dziedziny or ganizacji życia wiejskiego oraz życia mło dzieży wiejskiej w szkołach średnich. Zwrócono uwagę, że młodzież wiejska, pochodząc z innego środowiska, ma utrud nione zadanie przy egzaminach wstępnych ze względu na braki obycia miejskiego, oraz na warunki przygotowania, czego nie mają kandydaci ze środowiska miej-skiego. Dyrekcje szkół winny te okolicz-ności uwzględnić.

Następnie delegat Centralnego Związ-ku Młodej Wsi w Warszawie i redaktor czasopisma „Przemiary" p. Kultys wygło sił dłuższy referat w którym omówił hi-storię chłopa polskiego i jego cele i zada nia w życiu Polski. Prelegent wskazał dro gi, jakim winna iść młoda inteligencja wiejska i udzielił rad i wskazówek na te mat wyboru zawodu i wskazał kolonie a-kademickie w Warszawie, skupiające kształcącą się na wyższych uczelniach młodzież wiejska. P. Kultys podkreślił, że sobotnia uroczystość posiadała history czny charakter w ruchu młodowiejskim, gdyż była top ierwsza w Polsce odprawa młodzieży wiejskiej po ukończeniu szkół średnich. Za Piotrkowem pójdą i inne o-środki.

Z ramienia wojewódzkiego Związku Mł. Wsi udział wziął p. kier. Sagan, Okr. piotrkowski reprezentowali pp. prezes Szost, instr Rudziński, Rudzki, Michalak Obecnych było 36 osób, w tym maturzy stów 18. P. insp. Mucha nadesłał od sie-bie pismo z życzeniami. Nie przybyli za-proszeni na tę uroczystość dyrektorzy mejscowych szkół średnich.

Recepta na spokój

Są na świecie dwa osobliwe gatunki ludzi, wśród wielu innych. Ryzykanci i lękliwcy, albo jak nazywa ten drugi gatu nek jeden z moich znajomych „parasolni cy". Przezwisko, wzięte z aforyzmu japoń skiego „parasol noś i przy pogodzie", oz naczać ma człowieka nad miarę ostrożne go, bojaźliwego, który nie ufa ani Pimowi ani słoneczenj pogodzie, ani własnemu reumatyzmowi i nie rozstają się z paraso lem nawet przy upale afrykańskim, bo... nuż burza.

Takiego właśnie „parasolnika"! gości-łem u siebie od kilku dni. Przyjechał nie bożę w poszukiwaniu dobrego interesu. Widząc rosnące w kraju ożywienie gospo darcze, mając naokoło przykłady przedsię biorczości z dobrym wynikiem, mój pan Anastazy postanowił rozejrzeć się i przy stąpić do jakiejś spółki, ile że miał zao-szczędzonych jak wiem, parę tysięcy.

Co dla ryzykanta jest kwestią paru mi nut, to dla lękliwca — kwestią wiecznoś ci. Pan Anastazy nie mógł się na nic zde cydować. Wszystko mu było zbyt ryzyko wne, niejasne skomplikowane. Zamęczał zanudzał mnie długimi opowiadaniami o katastrofach, bankructwach niepowodze niach.

— Widzi pan —wywodził— ryzykować nie mogę, stracić nie mogę, wybierać — trudno, słowem — nie wiem, co robić.

— A jednak ludzie się dorabiają...

— To się tylko tak mówi. Radziłem się tego i owego, ten powiada to, tamten o-wo, a mnie się nie widzi. Bo to żeby czło wiek sam miał, ile potrzeba, toby nie szukał wspólnika, który... licho wie co tam w nim siedzi! A właśnie tej reszty kapitaliku mi brak.

— Et, wie pan co, panie Anastazy, mam dla pana dobrą receptę.

— A niby jaką? Mnie nic nie dolega!

— Owszem, dolega i jak dolega. Brak wiary, brak odwagi. Moja recepta jest krótka: kapelusz na głowę, palto na ra-mię i marsz do kolektury Loterji Państwo wej. Tam, jak w aptece, dostanie pan za swoje złote los do I klasy 39 Loterji i bę dzie pan czekał cierpliwie na wyzdrowie-nie tj. przepraszam, chciałem powiedzieć — na wygraną!

—Hm, no, no niby to ryzyko żadne... podoba mi się to z receptą... racja! Prze cież mogę wygrać, a jeżeli wygram będę miał to, czego mi brak, albo może i wię-cej... Toś mi pan dogodził Idę!

Zawody strzeleckie dla pań o mistrzostwo m. Piotrkowa

...nia 16 czerwca 1937 r. przypada 5-cio ...e istnienia Klubu sportowego RW. ...ąc uczcić ten dzień klub sportowy RW ...) Piotrków urządza indywidualne za-...dy strzeleckie dla pań o mistrzostwo ...z Piotrkowa pod protektoratem W P. ...l. Pułkownika Adama Świtalskiego.

...awody odbędą się na strzelnicy mało ...alibrowej w koszarach poinwalidzkich ...y ul. Piłsudskiego 148.

Zgłoszenia przyjmuje przewodnicząca ...cji p. Maria Byczyńska w lokalu Ka-...a Oficerskiego w poniedziałki i środy godz. 1z do 11 i piątki od 17 do 18 g. ...sowe 1 zł. broń i amunicja własna.

...Warunki strzelania: I grupa (kandydat ...tylko z odznaką strzelecką złotą i sre ...ą) odległość 50 mtr tarcza 14-20 dwie ...e po 10 strzałów plus 6 próbnych do ...nie rozłożonych, pozycja leżąca.

II grupa (kandydatki z odznaką brązo wą) odległość 50 mtr tarcza 14-20, 10 strzałów plus trzy próbne pozycja leżąca

Klęska posuchy na Pomorzu

TORUŃ W szeregu miejscowości na Pomorzu od 4 tygodni nie spadła ani kro pla deszczu. Grozi to klęską posuchy.

Wysokość żyta nie przekracza 30 cm. Jarzyny zmarniały. Truskawki mają wprawdzie nadmiar owocu ale nie doj - wa on i usycha zielony.

Rzodkiewek i szparagów nie ma zupeł nie Szczególnie spustoszenie poczyniła długotrwała posucha w centralnych i po łudniowych powiatach województwa po morskiego. Na północy sytuacja przed-stawia się nieco lepiej.



SPORTOWY STRÓJ.

Do sportu i do spacerów za miasto na-daje się ten zarówno praktyczny jak i ele gancki kostium. Spódniczka w ładnym od cieniu kasztanowym, żakiecik w tonie ja-śniejszym przybranym efektownymi guzi kami skórzanymi.

Rozrywki Umysłowe Nr. 12.

Pod redakcją Janusza Jcdłowskiego

40. Szaradki

uł. «Opal»-Nisko n/S (czł. Kl. Szar.)

Co drogie *raz—drugo*, chętnie się do łona,
to czynią wszysc —chłopi i *trzy—czwarci*,
Latem *dwój—trzecia*, miła iest osłona,
Szczególnie gdy słonko, *trój — dr go* [uparcie.
Smarzone *dwój—czwarte*, lub też w ga- [larecie
przez wszystkich chętnie, bywają jadane.
Całość łatwo ze sylab podanych zgad- [niecie,
rodzaje cudnych kwiatów, tak są na- [zwane.

41. Eliminatka

uł. W. Nose'-Anin (czł. Kl. Szar.)

Proszę znaleść 11 wyrazów o podanem znaczeniu, następnie ze wszystkich słów wykreślić litery, z których składa się klucz pomocniczy, pozostałe zaś czytane kolejno, dadzą właściwe rozwiązanie.

Klucz pomocniczy: inaczej stru ień górski.

Znaczenie wyrazów: 1 część twarzy (6). 2 inaczej żęły (6). 3 część roweru (5). 4 taniec (5). 5 część dzieła zdrobnia (5). 6 inaczej czarny (maść konia) (4)cz 7 ptak z rodz. sokołów, drapieżny, l'p'a mn. (5) 8 postawa (4). 9 inacz. mierzenie, wymierzenie czegoś (7). 10 część domu (4). 11 inaczej moce l. mn. (4).

42. Zagadka

III.

uł. «Opal»-Nisko n./S. (czł. Kl. Szar.)

Wykrzyknik i zaimków trzy,
mianem są narodu;
przed którym każdy drży,
bo i ludzi jedzą z głodu.

43. Figiel szaradowy.

Nie trudno z literą co siebie posiada,
Lecz trudniej jeśli z tego ma powstać [szarada.

Uwaga! Za bezbłędne rozwiązanie minimum jednego z powyżej zamieszczonych zadań zostanie przyznanych *sześć wartościowwch nagród.* Termin nadsyłania rozwiązań pod adresem Redakcji upływa z dniem *17-tym czerwca* 1937 r.

Rozwiązanie zagadek R. U. Nr. 9.

31. ELIMINATKA: Zielone Świątki — W razy: 1) Bazar. 2) Si. 3) Bela. 4) Bona. 5) Ser. 6) Śruba. 7) Drwi. 8) Dąs. 9) Sir — Klucz: brudas.

Za dobre rozwiązanie zagadek nagrody otrzymali:

1) *Branzoletkę damską*: WPani Hal. Sikorska, Łóoź.
2) *Fajeczkę bursztynową*: WPan M. Doktorczyk, Łódź.
3) *Parę słonecznych okularów*: WPan Jan Matiaszczyk, Piotrków.

Uwaga! Powyższe nagrody zostały ofiarowane przez znany Zakład Zegarmistrzowsko - Jubilerski N. Lewkowicza, Piotrków Tryb., Rynek Trybunalski 5.

Nagrody poza Piotrków rozesłane będą pocztą. Prosimy o potwierdzenie odbioru i zwrot kosztów przesyłki (porta pocztowego).

Kupon Nr. 12.
„Rozrywki Umysłowe"
w
„GŁOSIE TRYBUNALSKIM"

ROZKŁAD KOMUNIKACJI AUTOBUSOWEJ
na linji PIOTRKÓW-WARSZAWA
przez Wolbórz, Tomaszów Maz., Rawę Maz., Mszczonów i Nadarzyn

Piotrków Tryb.	9.45	12.10	16.50	Mszczonów	12.40	15.10	19.40
Wolbórz	10.11	12.36	17.16	Nadarzyn	13 16	15.46	20.16
Tomaszów Maz.	11.00	13.30	18.00	Warszawa przyj.	13.45	16.15	20.45
Rawa Maz.	11.55	14.25	18.55				

WARSZAWA-PIOTRKOW

Warszawa	7.00	9.00	15.00	Tomaszów Maz.	10.00	12,00	20.00
Nadarzyn	7.45	9 34	15.34	Wolbórz	10.26	12 26	20.26
Mszczonów	8.12	10.12	18 12	Piotrków Tryb. przyj.	10.50	12.50	20.50
Rawa Maz.	8.57	10.57	18.57				

ROZKŁAD KOMUNIKACJI AUTOBUSOWEJ na linji:

Piotrków - Wolbórz - Tomaszów			Tomaszów - Wolbórz - Piotrków		
Piotrków Tryb.	14.00	21.00	Tomaszów Maz.	8.00	15.20
Wolbórz	14 26	2?.06	Wolbórz	8.26	15.46
Tomaszów Maz. przyj.	14.50	22.30	Piotrków Tryb. przyj.	8.50	16 10

Przetarg

Ubezpieczalnia Społeczna w Piotrkowie Tryb., ul. Pierackiego 3, ogłasza przetarg na budowę budynku gospodarczego.

Wszelkie informacje otrzymać można w Ubezpieczalni Społecznej, pokój Nr. 25 (Referat gospodarczy) codziennie, w godzinach od 8 do 13, tamże ślepe kosztorysy za opłatą zł. 2.— (dwa).

Oferty w zapieczętowanych kopertach składać należy na ręce przewodniczącego urzędującej Komisji gospodarczej w dniu 8 czerwca 1937 roku, we wtorek, w godzinach od 12 ej do 13-ej, w Ubezpieczalni Społecznej, pokój Nr. 38.

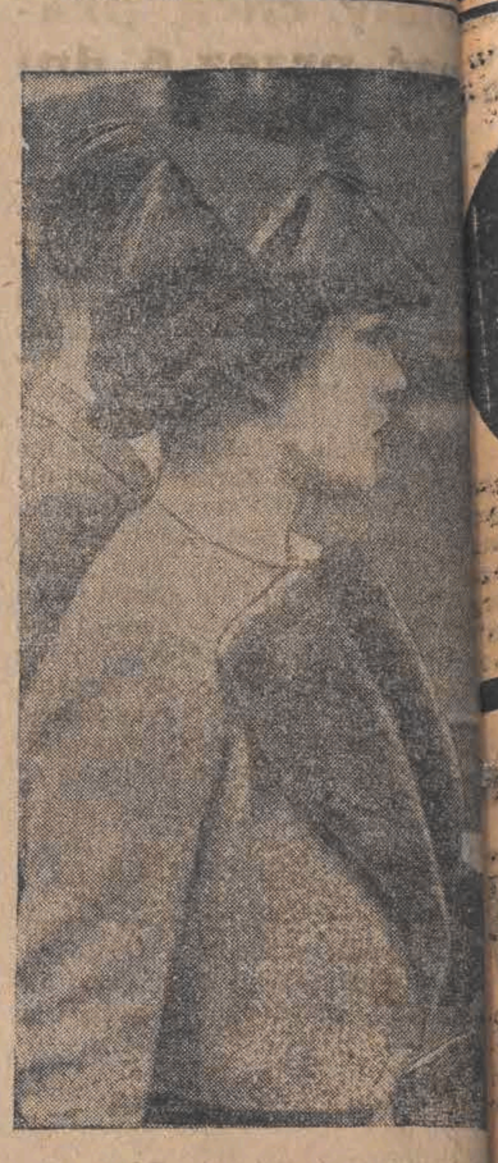
Do ofert załączyć należy kwit na złożone wadium w wysokości 5% oferowanej sumy.

Do oferowania mogą przystąpić majstrowie budowlani i przedsiębiorcy.

Zastrzega się wybór oferenta, względnie unieważnienie przetargu.

UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA
w Piotrkowie Tryb.





Ten zabawny „kapelusz" podobny czej do rozklejonej koperty miał swój prawzór w wojskowych kapelu o odwiniętym rodzie w 13 wieku. Ost noszono go z całą powagą na prome w Hydeparku pdczas koronacji. Ostatni wybryk pojęcia kapelusza.



Redaktor odp. i wydawca: Józef Walczak Druk.: „A. Pański, Spadk." Piotrków.